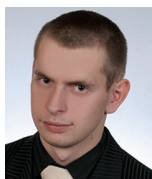


Jak czytać etykiety pasz czy premiksów?

Etykieta to nieodzowny element produktów przeznaczonych do żywienia trzody chlewnej oraz innych gatunków zwierząt. Powinna ona zawierać wszelkie niezbędne informacje o produkcie, które regulowane są prawnie. Jednak etykiety mogą zawierać także wiele „tajemnic”.

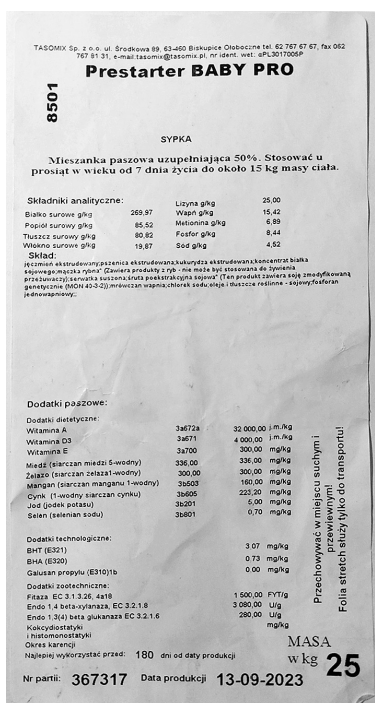
Piotr Nowak
Doradca żywieniowy, Poznań



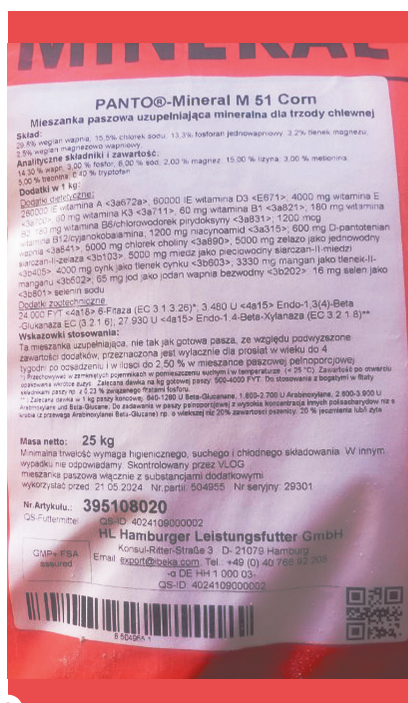
Dlaczego tajemnic? Otóż rozporządzenia prawne mogą być interpretowane na różny sposób, tak jak to ma miejsce z przestrzeganiem prawa w życiu codziennym. Wszystko jest w porządku, gdy te „tajemnice” nie wprowadzają konsumenta w błąd, a w przypadku produktów przeznaczonych do skarmiania przez zwierzęta, nie wprowadzają w błąd hodowców. Hodowca wybierając produkty dla zwierząt zawsze powinien się kierować dobrym swych podopiecznych, a przede wszystkim zadbać o pokrycie podstawowych wymagań pokarmowych zwierząt.

Oznakowanie pasz etykietami reguluje rozporządzenie 767/2009/WE w obszarze materiałów paszowych oraz mieszanek paszowych. Dodatki

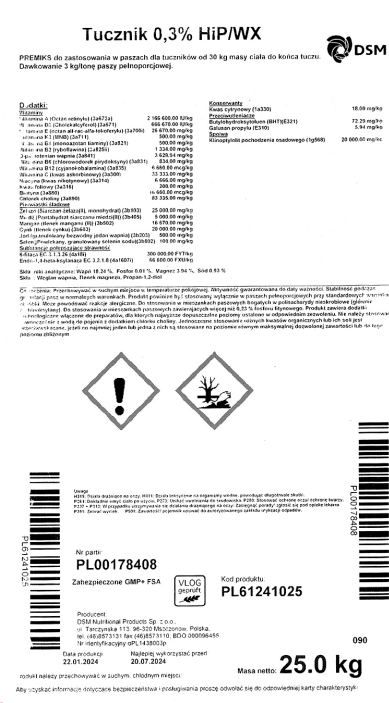
do pasz oraz premiksi regulowane są przez rozporządzenie 1831/2003/WE. Oznakowanie produktu powinno w sposób jasny przekazywać informacje o produkcie, jego cechach oraz podmiocie odpowiedzialnym za etykietowanie. W przypadku wytwórni pasz jest to weterynaryjny numer identyfikacyjny. Przedsiębiorstwa produkujące i dystrybuujące produkty paszowe powinny zadbać o formę i czytelność przygotowywanych etykiet produktów. Nie powinny one wprowadzać klientów w błąd. Zwłaszcza w stosunku do możliwości zastosowania, właściwości i składu paszy. Powinna występować jasna deklaracja, dla jakiego gatunku zwierząt i grupy technologicznej produkt jest przeznaczony oraz w jakiej ilości. Niedopuszczalne jest wprowadzanie pasz na rynek bez stosownych urzędowych zezwoleń. Dane minimalne w oznakowaniu pasz dla zwierząt obejmują m.in. rodzaj wyprodukowanej paszy (materiały paszowe, dodatki paszowe, mieszanki paszowe, premiksi), masę lub objętość netto, nazwę i adres producenta/dystrybutora, numer partii, skład paszy oraz wykaz zastosowanych dodatków.



Przykładowa etykieta MPU – mieszanki paszowej uzupełniającej



Przykładowa etykieta MPUM – mieszanki paszowej uzupełniającej mineralnej



Przykładowa etykieta premiksu

Etykieta powinna zostać umieszczona przez przedsiębiorstwo na wszystkich formach opakowań (np. pojemnikach czy foliach), w których pasze są przekazywane na rynek. Oznakowanie paszy ma na celu również przekazanie informacji o jej przeznaczeniu. Dlatego kluczowe jest zadbanie o bezpieczeństwo materiałów paszowych i dodatków użytych do jej produkcji. Dzięki przedstawionemu składowi konsument zyskuje pewność, że pasza nie spowoduje uszczerbku na życiu ani zdrowiu. Produkty paszowe nie mogą być wprowadzone do powszechnego obrotu bez zezwolenia.

W żywieniu trzody chlewnej mogą być wykorzystywane materiały paszowe, dodatki paszowe, premiksy, mieszanki paszowe uzupełniające, preparaty mlekozastępcze czy też mieszanki paszowe pełnoporcjowe. Czym one się różnią? Materiały paszowe są to wszystkie komponenty paszowe, które znajdują się na liście wykazu materiałów paszowych (2017/1017/WE). Zalicza się do nich m.in. węglan wapnia (kreda pastewna), fosforan jednowapniowy, tlenek magnezu, chlorek sodu (sól), śruty zbożowe, śruty poekstrakcyjne oraz wiele, wiele innych, które znajdują się we wspomnianym wcześniej wykazie. Dobrą praktyką jest, aby nazwa znajdująca się na etykiecie pokrywała się z tą, z wykazu materiałów paszowych. W rzeczywistości bywa z tym różnie. Warto nadmienić, iż w przypadku mieszanek uzupełniających oraz pasz pełnoporcjowych wszystkie zastosowane materiały paszowe winny zostać wymienione jako wchodzące w ich skład, w kolejności od największego udziału do najmniejszego. W przypadku premiksów można wymienić wszystkie materiały paszowe, jednak nie jest to obowiązkiem. W przypadku premiksów obowiązkowo musi pojawić się nośnik, którym najczęściej jest węglan wapnia lub inny z znajdujących się w składzie produktu.

Według nomenklatury prawnej dwa lub więcej materiałów paszowych wymieszanych ze sobą i przeznaczonych do żywienia zwierząt mogą być mieszkanką paszową uzupełniającą. Wśród nich można wymienić mieszanki paszowe uzupełniające i mieszanki paszowe uzupełniające mineralne. Wielu z hodowców pewnie często zastanawiało się po co na etykiecie deklaracja popiołu surowego. To zawartość tego składnika pokarmowego jest głównym wyznacznikiem, czy mamy do czynienia z mieszkanką uzupełniającą czy uzupełniającą mineralną. Każda mieszanka zawierająca minimum 40% i więcej popiołu surowego jest mieszkanką uzupełniającą mineralną, a poniżej tego poziomu mieszkanką paszową uzupełniającą. Te drugie to najczęściej mieszanki zwane popularnie „koncentratami”, których głównym zadaniem jest dostarczenie komponentów białkowych do pasz pełnoporcjowych. W mieszkankach paszowych uzupełniających w składnikach analitycznych obowiązkowo powinny zostać umieszczone dane o zawartości białka surowego, włókna surowego,

olejów i tłuszczów surowych, popiołu surowego, lizyny, metioniny, wapnia (>5%), fosforu (>2%) oraz sodu. Natomiast w mieszkankach paszowych uzupełniających mineralnych wymagana jest deklaracja udziału lizyny, metioniny, wapnia, fosforu i sodu. Wśród tych mineralnych często występuje błędne stwierdzenie, że hodowcy stosują premiksy, gdyż w większości są to właśnie mieszanki paszowe uzupełniające mineralne. Chyba że są to produkty o stężeniu niższym niż 1% lub zawierają tylko jeden materiał paszowy. Wynika to z definicji premiksu, w którym powinien występować nośnik oraz co najmniej jeden dodatek paszowy przekracza stukrotność dozwolonego, maksymalnego poziomu dodatku znajdującego się w premiksie przeznaczonym do żywienia danej grupy technologicznej. Przykładowo maksymalny poziom miedzi w paszach grower/finiszera dla trzody chlewnej to 25 mg/kg paszy pełnoporcjowej o zawartości 88% suchej masy. Dlatego w przypadku mieszanki mineralnej 1%, która zawierałaby więcej niż 2500 mg/kg musiałaby ona zostać nazwana premiksem, gdyż poziom miedzi przekroczyłby ową stukrotność. Mieszanki paszowe pełnoporcjowe, to takie mieszanki, które mogą stanowić jedyną paszę wykorzystywaną dla zwierząt i pokrywają pełne zapotrzebowanie pokarmowe danej grupy technologicznej. W nich obowiązkowo powinny zostać

600+ Linia produktów dla trzody chlewnej Z DODATKIEM FITOBIOTYKÓW

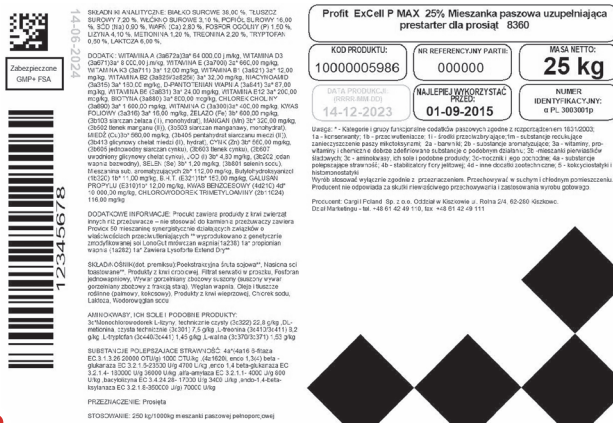
EFEKT SYNERGICZNY

- tymol (rozmaryn)
- kaparycyzna (chilli)
- oregano
- karwakrol
- aldehyd cynamonowy (cynamon)

- WYSOKO ZBILANSOWANE AMINOKWASY
- OGRANICZENIE WYSTĘPOWANIA BEZTLENOWCÓW
- MNIEJ AMONIAKU W CHLEWNI
- WYŻSZA DAWKA WIT. E Z WALINĄ
- ZDROWSZE JELITA + ZDROWE PŁUCA
- WYŻSZE ZYSKI W TUCZU

NEOROL®

www.neorol.pl



Przykładowa etykieta MPU – mieszanki paszowej uzupełniającej

zadeklarowane poziomy białka surowego, włókna surowego, olejów i tłuszczów surowych, popiołu surowego, lizyny, metioniny, wapnia, fosforu oraz sodu.

Wspomniane dodatki paszowe są nieodzownym elementem każdego produktu przeznaczonego do żywienia zwierząt. W przepisach Unii Europejskiej występuje wykaz dodatków paszowych (ec.europa.eu/food/food-feed-portal/screen/feed-additives/search). W momencie, gdy dany dodatek paszowy nie jest zarejestrowany na terenie Unii Europejskiej, to nie może on być włączony do premiksu czy mieszanki paszowej na terenie krajów członkowskich. Dodatki te są podzielone na kilka kategorii:

1. dodatki technologiczne, które zawierają następujące grupy funkcjonalne:
 - a) konserwanty np. 1a330 to kwas cytrynowy,
 - b) przeciwutleniacze np. 1b320 to butylohydroksyanizol,
 - c) emulgatory np. 1c322i to lecytyny w płynie,
 - d) stabilizatory np. 1d401 to alginian sodu,
 - e) zagęszczacze,
 - f) substancje żelujące np. 1f499 to guma kasja,
 - g) spoiwa np. 1g568 klinoptylolit pochodzenia osadowego,
 - h) substancje służące do kontroli zanieczyszczenia radionuklidami,
 - i) środki przeciwzbrzylające np. 1i534 to winiany żelazowo-sodowe,
 - j) regulatory kwasowości np. 1j001 to dimrówczan potasu,
 - k) dodatki do kiszzonek np. 1k280 to kwas propionowy,
 - l) denaturanty,
 - m) substancje redukujące zanieczyszczenie paszy mykotoksynami np. 1m558 to bentonit,
 - n) substancje polepszające stan higieniczny,
- a. dodatki sensoryczne:
 - a) barwniki np. 2a161g to kantaksantyna,
 - b) substancje aromatyzujące np. 2b08021 to kwas benzoesowy,
- b. dodatki dietetyczne:
 - a) witaminy, prowitaminy i substancje chemiczne zdefiniowane o podobnym działaniu np. 3a672a to octan retinyli lub witamina A,
 - b) mieszanki pierwiastków śladowych np. 3b202 to bezwodny jodan wapnia,
 - c) aminokwasy, ich sole i podobne produkty np. 3c301 to DL-metionina,
 - d) mocznik i jego pochodne np. 3d1 to mocznik,
- c. dodatki zootechniczne:
 - a) substancje polepszające strawność np. 4a27 to 6-fitaza,
 - b) stabilizatory flory jelitowej np. 4b1702 to Saccharomyces cerevisiae CNCM I-4407,
 - c) substancje, które korzystnie wpływają na środowisko,
 - d) inne dodatki zootechniczne np. 4d210 to kwas benzoesowy,
- d. kokcydiostatyki i histomonostatyki.

Najważniejsze jednak jest to, że część z nich ma ustalone minimum lub maksimum udziału w paszy dla danej grupy technologicznej. Wiąże się to również z obowiązkiem umieszczenia tej informacji na etykiecie. To dlatego wiele firm decyduje się nie umieszczać np. witamin z grupy B na etykietach, ponieważ nie mają one maksymalnych poziomów, więc nie ma takiego obowiązku. Odmienna sytuacja jest w przypadku witamin A i D, mikroelementów czy enzymów, które mają określone minimum lub maksimum. W związku z tym firmy można podzielić na takie, które chcą się pochwalić składami swoich produktów, a inne chcą coś ukryć.

Producent suszonych wyłóków owocowych i dodatków na bazie glinokrzemianów.

Nowoczesne i naturalne podejście do żywienia zwierząt.

Współpracujemy z wiodącymi na rynku europejskim wytwórcami pasz i dodatków paszowych.

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
Handel krajowy i zagraniczny
+48 664 964 446
biuro@agrobioprodukt.pl
+48 790 559 545
sekretariat@agrobioprodukt.pl

Agro Bio Produkt Sp. z o.o.
Grodkowice 1a, PL 32-015 Klaj
(Okolice Krakowa)
www.agrobioprodukt.pl

Współpraca Wydajność Wynik

Wiemy, że prawdziwa potęga jest budowana na dzieleniu się doświadczeniem, troską i dbałością o wydajne żywienie. Dlatego dzielimy się naszą wiedzą, aby zagwarantować Ci bezkonkurencyjne rozwiązania, zaprojektowane indywidualnie z myślą o rozwoju Twojego biznesu. Na tym właśnie polega budująca siła współpracy.



Jeśli jesteś zainteresowany/a współpracą z nami, odczytaj kod QR lub skontaktuj się z naszym specjalistą Grzegorzem Jeleniewskim: gjeleniewski@zinpro.com
#PowerOfZinpro

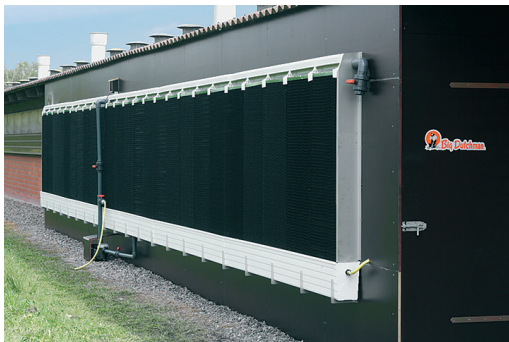


**ADVANCING
PERFORMANCE
TOGETHER**



OPTYMALNY KLIMAT W CHLEWNI

Systemy ochładzania do regulacji mikroklimatu w chlewni.



CombiCool – efektywny system wysokociśnieniowego zamgławiania

PadCooling – chłodzenie oparte na zasadzie parowania dyfuzyjnego



Big Dutchman

Big Dutchman Polska Sp. z o.o.

62-080 Tarnowo Podgórne | ul. Sowia 7

tel. (061) 89 62 810 | biuro@bigdutchman.pl

Hodowca, który decyduje się na zakup danego produktu, powinien go dokładnie przeanalizować, a także powinien być świadomy, czym chce żywić swoje zwierzęta. W dużej mierze powinien kierować się wymaganiami pokarmowymi zwierząt. W większości etykiet produktów nie brakuje informacji dotyczących zawartości podstawowych składników pokarmowych, makro- czy mikroelementów. Na wielu etykietach może dziwić brak informacji na temat zawartości energii metabolicznej, w szczególności w przypadku mieszanek paszowych uzupełniających. W przypadku produktów z komponentami mlecznymi także rzadko pojawia się informacja na temat laktozy, która jest dość istotna szczególnie w żywieniu prosiąt. Jeśli chodzi o skład surowcowy mieszanek paszowych, to problemem może być interpretacja nazewnictwa danego surowca np. fosforan jednowapniowy lub fosforan monowapniowy. W przypadku aminokwasów mogą pojawić się już wątpliwości, ponieważ obowiązkowe są tylko lizyna i metionina, jednak niewyobrażalny jest brak w wielu produktach, choćby dla prosiąt, treoniny, waliny czy tryptofanu. Determinuje to pytanie, czy ich brak na etykiecie jest równoznaczny z brakiem w produkcie czy tylko na etykiecie? Największe kontrowersje wzbudza zawartość wspomnianych wcześniej witamin. W przypadku witamin A i D to deklaracja jest obowiązkowa. Witamina E jest bardzo istotna, więc wiele przedsiębiorstw chce ją pokazywać, ale informacja o pozostałych witaminach to już decyzja marketingowa danego przedsiębiorstwa. Dla hodowców pewnie łatwiej byłoby, gdyby wszystkie firmy je deklarowały, bo prościej można byłoby porównać dwa różne produkty. Czasem przedsiębiorstwa rezygnują z ich publikacji ze względu na czytelność etykiet. Biorąc pod uwagę, że prawo żywieniowe jest coraz bardziej rygorystyczne i coraz więcej elementów musi się znaleźć na etykietach, to są one przetwarzane treścią. W związku

z tym, żeby poprawić ich czytelność, rezygnuje się z pewnych danych.

W przypadku trzody chlewnej nie ma to aż tak dużego znaczenia, ale producenci pasz często chcą się chwalić, czy dana pasza jest GMO, czy nie. Żeby produkt był wolny od GMO, należy spełnić jeden warunek, a mianowicie wszystkie surowce wchodzące w jego skład muszą być wolne od GMO. Dodatkowo linie produkcyjne czy środki transportu też muszą być wolne od GMO. W Polsce jedną z najpopularniejszych form publikacji tego faktu na etykietach jest certyfikat vlog gepruft. Z drugiej strony, jeśli w składzie produktu znajduje się surowiec GMO, to taka informacja powinna być odnotowana na etykiecie. Inny z elementów certyfikowanych na etykiecie to informacja czy dany produkt jest w łańcuchu dostaw GMP+. Jest to o tyle ważne, że jeżeli wytwórnie posiadają taki standard, to tylko tacy dostawcy mogą je zaopatrywać w te surowce, które również znajdują się w tym łańcuchu.

Dla wytwórni pasz „problematyczne” może być również stosowanie pasz pochodzenia zwierzęcego. Jest to spowodowane przede wszystkim faktem, że tego typu surowce nie mogą trafić do żywienia przeżuwaczy. W związku z powyższym etykiety produktów zawierających mączkę rybną, produkty z krwi czy inne surowce pochodzenia zwierzęcego są opatrzone informacją, że nie powinny one trafić do skarmiania przeżuwaczy, co mogłoby powodować wystąpienie BSE u bydła, jeśli by zjadło taką paszę.

Ci którzy widzieli wiele etykiet mogą potwierdzić, że interpretacja poszczególnych firm etykietyjących swe produkty bywa bardzo różna i jest to temat rzeka. To tak jak z interpretacją prawa w życiu codziennym – ilu ekspertów, tyle opinii. Mimo wszystko, dla dobra hodowców i przede wszystkim zwierząt, dane na etykietach powinny odzwierciedlać stan faktyczny, tak aby nie wprowadzać w błąd konsumentów. ●